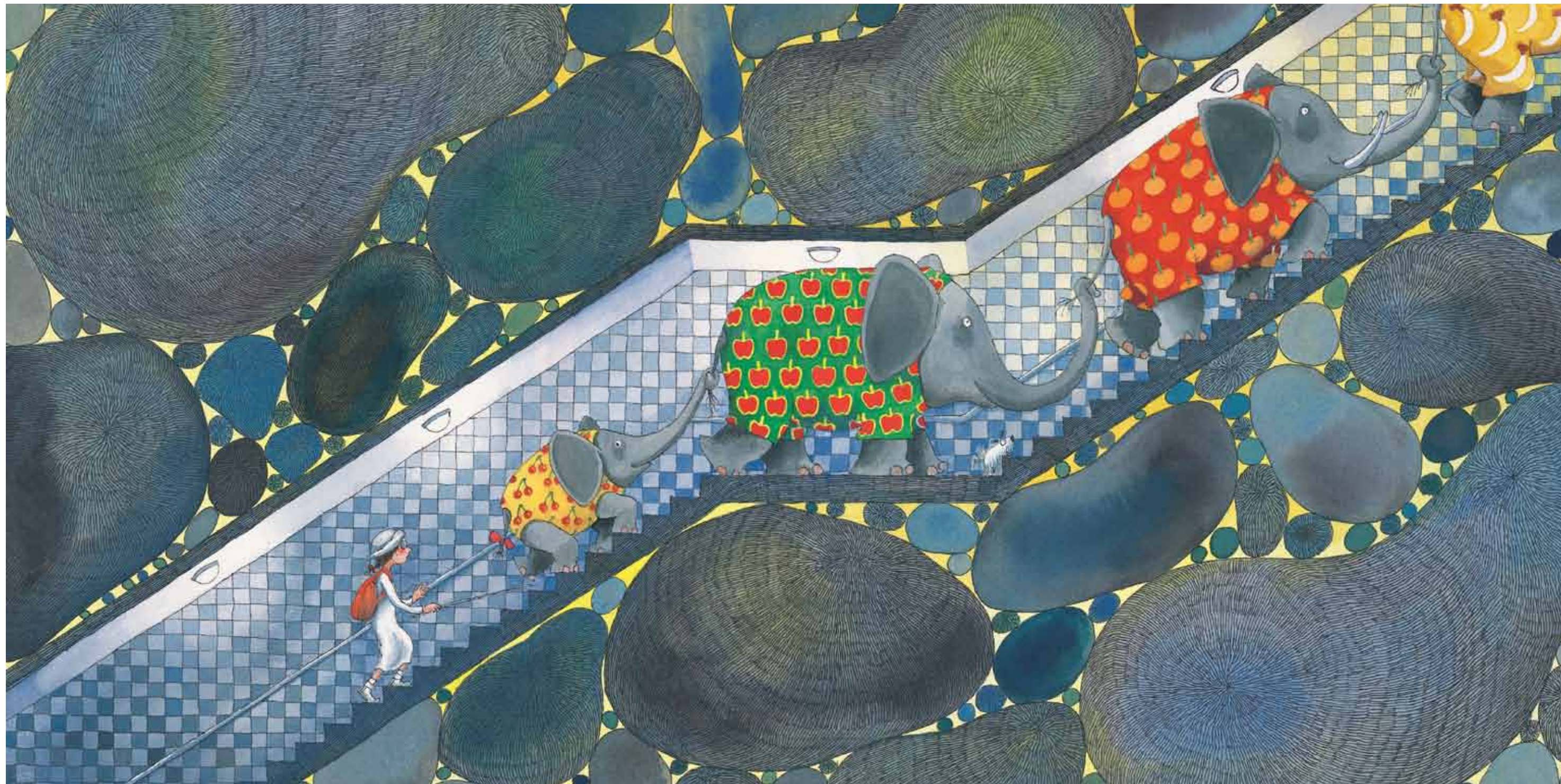


Wyobraziłam sobie cyrkowe słonie, jeden za drugim drepczące powoli w szeregu –  
ich ciężkie kroki uspokoiły mnie trochę.



Kiedy wyszłam z metra, oblało mnie słońce,  
liście spadały radośnie i dźwięcznie.  
Podobno gdzieś tutaj, pod ziemią, ukryto złoty liść.

